

Sygn. akt I C 714/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2015 r.

Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Kamilla Gos-Górska

Protokolant: Sabina Drewniok - Szczepek

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2015 roku w Gliwicach

na rozprawie sprawy z powództwa **E. S.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w K.**

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki E. S. na rzecz pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. kwotę 617 zł (sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Kamilla Gos-Górska

Sygn. akt I C 714/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 maja 2015 roku E. S. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K. kwoty 5.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 21 marca 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powódka wskazała, że w dniu 13 czerwca 2014 roku zakupiła w barze (...) położonym w G. przy ulicy (...) szczelnie zamknięte kilogramowe opakowanie pierogów wyprodukowanych przez pozwaną. Po powrocie do domu powódka ugotowała zakupione pierogi, a następnie podała do konsumpcji swoim domownikom. W czasie ich spożywania powódka poczuła intensywny ból szczęki wywołany złamaniem jednego z zębów wskutek ugryzienia znajdującego się w jednym z pierogów metalowego elementu. Powódka ustaliła, że zakupione przez nią pierogi zostały wyprodukowane przez pozwaną, a nie

w punkcie ich sprzedaży, co potwierdza etykieta znajdująca się na zakupionym opakowaniu pierogów, które nie było dodatkowo w żaden sposób oznaczone znakami ostrzegającymi przed ryzykiem doznania urazu w trakcie ich spożywania. Na skutek zdarzenia powódka doznała urazu polegającego na złamaniu zęba, niezwłocznie skorzystała z pomocy lekarza stomatologa, który zastosował leczenie endodontyczne oraz założył na złamany ząb koronę tymczasową. Powódka co pewien czas odczuwa bóle wywołane urazem, a nadto nabyła uraz psychiczny do spożywania potraw obcego pochodzenia. Powódka wyjaśniła, że wzywała pozwaną do zapłaty na jej rzecz zadośćuczynienia, jednakże pozwana odmówiła spełnienia jej żądania. Powódka podniosła, że zakupiony przez nią produkt był produktem niebezpiecznym w rozumieniu przepisu art. 449¹

§ 3 k.c., a zatem pozwana była podmiotem odpowiedzialnym za szkodę wyrządzoną na skutek wprowadzenia do obiegu pierogów ruskich zawierających metalowy element. Uzasadniając roszczenie odsetkowe powódka wskazała,

że zasądzenia odsetek domaga się od dnia następnego po dacie zapłaty wyznaczonej w skierowanym do pozwanej wezwaniu do zapłaty.

W odpowiedzi na pozew z dnia 31 lipca 2015 roku (k. 31 i n.) pozwana (...) Spółka Akcyjna w K. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwana zakwestionowała roszczenie powódki zarówno co do zasady, jak i wysokości. Zarzuciła, iż powódka nie wykazała, aby to pozwana była producentem zakupionych pierogów, a nadto aby to ona wprowadziła je do obrotu. Powódka nie wykazała także, gdzie i od kogo kupiła pierogi ruskie, a także by przedstawiony przez nią na fotografii metalowy element faktycznie znajdował się w zakupionym przez nią produkcie. Tym samym, powódka nie wykazała istnienia żadnej z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, w tym za produkt niebezpieczny, która miałaby obciążać pozwaną. Jednocześnie pozwana podniosła, że dokonała sprzedaży swoich towarów na rzecz przedsiębiorcy działającego pod firmą (...) s.c.

z siedzibą przy Alei (...) II 58 w K. w dniu 7 maja 2014 roku oraz

w dniu 13 maja 2014 roku. Pozwana wskazała, że dba o najwyższą jakość swoich wyrobów oraz bezpieczeństwo produkcji i konsumentów jej produktów, a posiadane przez pozwaną urządzenia produkcyjne, w tym m. in. detektor metali, wykluczają możliwość umieszczenia w gotowym produkcie jakichkolwiek elementów metalowych. W okresie od dnia 1 maja 2014 roku do dnia

12 czerwca 2014 roku nie miały u pozwanej miejsca żadne awarie maszyn czy urządzeń produkcyjnych, wobec czego nie mogło dojść do zerwania jakiegokolwiek metalowego elementu z maszyn wykorzystywanych w procesie produkcji u pozwanej. Co więcej, skoro maksymalny okres przydatności do spożycia pierogów ruskich wytwarzanych przez pozwaną wynosi 18 dni od daty ich wyprodukowania, a pozwana sprzedała na rzecz przedsiębiorców produkty jedynie dwukrotnie (7 maja 2014 roku oraz 13 maja 2014 roku), to zakupiony przez powódkę produkt nie mógł być tym wyprodukowanym przez pozwaną, tym bardziej że termin jego przydatności do spożycia minął przed datą zakupu. Produkty sprzedawane przez pozwaną pakowane są w ilości 400 gramów w jednym opakowaniu (tacce) opatrzonym innymi etykietami aniżeli przedstawione wraz z pozwem.

Na rozprawie w dniu 2 września 2015 roku pełnomocnik pozwanej wskazał, że nazwa pozwanej i punktu gastronomicznego, w którym powódka zakupiła produkt to zbieżność nazewnictwa, a każdy z tych podmiotów jest samodzielny. Pełnomocnik powódki okoliczność tę przyznał wskazując, iż bar prowadzony przy ulicy (...) w G. został zlikwidowany

i miał charakter spółki cywilnej.

Na rozprawie w dniu 18 listopada 2015 roku pełnomocnik powódki oświadczył, iż dochodzona przez powódkę kwota w całości stanowi zadośćuczynienie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 czerwca 2014 roku E. S. udała się do punktu sprzedaży

– baru pod szyldem (...) znajdującego się w G. przy ulicy (...), gdzie zakupiła 800 gramów gotowego dania – pierogów ruskich, zapakowanych na dwóch osobnych styropianowych tackach oklejonych folią. Na folii znajdowała się jedna bezbarwna etykieta producenta z informacją o nazwie produktu, jego składzie, sposobie przyrządzenia (bez graficznego oznaczenia tych sposobów), wartości odżywczej, producencie (informacje znajdujące się w górnej i dolnej lewej części etykiety) oraz warunkach przechowywania (informacje znajdujące się w dolnej prawej części etykiety). Na etykiecie znajdował się także numer HŻ/MK.43200.1.1/2014. Sprzedawane produkty nie były przechowywane w lodówce ani ladzie chłodniczej – wydawano je wprost z kartonu.

/dowody: wydruk (k. 13), zeznania świadka T. Ź. (k. 62v – 63v), zdjęcia (k. 13 i 70), przesłuchanie powódki (k. 84 – 86)/

Po powrocie do domu E. S. przygotowała posiłek zgodnie

z instrukcją uwidocznioną na opakowaniu, po czym podała do konsumpcji. W czasie spożywania pierogów E. S. ugryzła jeden z nich, w którego wnętrzu znajdował się metalowy element o wymiarach około 1 cm x 0,5 cm. W wyniku ugryzienia pieroga z metalowym elementem, złamała zęba.

/dowody: zdjęcie (k. 14), zeznania świadka T. Ź. (k. 62v – 63v), przesłuchanie powódki (k. 84 – 86)/

W dniu 16 czerwca 2014 roku E. S. udała się do stomatologa, aby zabezpieczyć ułamany ząb, a następnego dnia – do punktu barowego, w którym nabyła pierogi. Wówczas złożyła pracownikowi baru reklamację, przekazując mu metalowy element, pochodzący z pierogów. E. S. nie dysponowała paragonem wydanym za zakup produktów ani ich opakowaniem. Nie otrzymała żadnego potwierdzenia złożenia reklamacji.

/dowody: rachunek z dnia 16 czerwca 2014 roku (k. 15), zeznania świadka T. Ź. (k. 62v – 63v), z przesłuchania powódki (k. 84 – 86)/

Po upływie około 2 tygodni od zdarzenia E. S. ponownie udała się do punktu sprzedaży, w którym nabyła pierogi ruskie. Okazało się, że w punkcie tym nie pracuje już osoba, która przyjmowała od niej reklamację, a od innego pracownika dowiedziała się, że reklamacja ta nie została jeszcze rozpoznana.

/dowody: zeznania świadka T. Ź. (k. 62v – 63v), przesłuchanie powódki (k. 84 – 86)/

W dniu zdarzenia 13 czerwca 2014 roku w lokalu użytkowym przy ulicy (...) w G. prowadzona była działalność gospodarcza w formie spółki cywilnej przez G. M. (1) oraz J. M. pod nazwą FIRMA (...) s.c. J. G. M. z siedzibą w K..

/dowód: informacja z (...) (k. 71)/

J. i G. M. (1) prowadzili sieć barów pod szyldem (...), w której sprzedawali typowe dania barowe jak krokiety i pierogi. Produkty te były głównie sprzedawane „luzem”, dysponowano także „pakowaczką”, która domyka zafoliowane tacki, ale nie w sposób próżniowy.

/dowód: zeznania świadka A. S. (k. 80 – 84, 86)/

(...) było szyldem, pod jakim prowadzono bar spółki cywilnej. Nie pozostawał w związku z (...) Spółką Akcyjną w K..

(...) Spółka Akcyjna w K. jest producentem gotowych dań, m.in. pierogów ruskich. Produkty wytwarzane przez spółkę spełniają normy sanitarno – epidemiologiczne. Zakład produkcyjny spółki znajduje się przy ulicy (...).

/okoliczności bezsporne, a nadto dowody: sprawozdanie (k. 44 – 46), zeznania świadka A. S. (k. 80 – 84, 86)/

Produkty wytwarzane przez spółkę pakowane są w styropianowe tacki koloru czarnego, które z góry pokrywane są kolorową folią zawierającą logo firmy. Na spodzie opakowania znajduje się etykieta informująca o nazwie produktu, jego wadze, składzie, sposobie przyrządzenia wraz z graficznym oznaczeniem tych sposobów (informacje zawarte w górnej części etykiety), wartości odżywczych (informacje zawarte w dolnej lewej części etykiety), warunkach przechowywania oraz producencie (informacje zawarte w dolnej prawej części etykiety). Pojemność produktów sprzedawanych przez spółkę wynosi 400 gramów. Takie opakowania i etykiety są standardowo stosowane w procesie produkcyjnym (...) Spółki Akcyjnej w K., bez względu na odbiorcę produktu.

/dowody: fotografie (k. 47 – 50), częściowo zeznania świadka A. S. (k. 80 – 84, 86)/

Proces produkcji w (...) Spółce Akcyjnej w K. jest nadzorowany pod względem jakościowym. Podstawowym produktem sprzedawanym przez spółkę są pierogi ruskie, zbywane głównie do sklepów (...) w opakowaniach

400 gramowych, ale też do innych punktów.

Proces produkcji rozpoczyna się od maszynowego obrania ziemniaków w bębnie, które następnie w zafoliowanych pojemnikach typu mulda przewożone są przez pracowników do gotowania. Ziemniaki wrzucane są do kotła gotującego, a po ugotowaniu przewożone do strefy schładzania. Schłodzone ziemniaki trafiają na stanowisko przygotowania farszu – tam są mielone, mieszane z serem, smażoną cebulą i przyprawami. Jednocześnie, w maszynie wyrabiane jest ciasto. Następnie masy te są łączone w tzw. pierogarce (maszynie formującej pierogi), a gotowe pierogi wpadają do kotła z gorącą wodą, gdzie gotują się. Maszyna obsługiwana przy pomocy łańcuchów pojawia się jedynie na etapie gotowania pierogów, tj. łopatkki umieszczone na łańcuchach wydobywają z kotła ugotowane pierogi. Gdyby część takiego łańcucha oderwała się, znalazłaby się ona na dnie kotła z uwagi na swoją wagę. Element odnaleziony w pierogu przez E. S. nie przypomina elementu łańcucha linii produkcyjnej (...) S.A. Po ugotowaniu pierogi trafiają do strefy tzw. prysznic, gdzie są opłukiwane z gorącej wody. Dalej wpadają do zimnej wody, by następnie trafić do pojemników zbierających po około 10 kilogramów pierogów. Pierogi do ważenia przenoszone są ręcznie przez pracowników produkcji, a następnie próżniowo pakowane maszynowo. Po opakowaniu porcji pierogów, opakowania przechodzą przez kontrolę detektorem metali, który wykrywa trzy rodzaje metali, w tym aluminium i stal nierdzewną. W sytuacji, gdy detektor wykryje metal, cały proces produkcji ulega zatrzymaniu do momentu ujawnienia produktu z metalem. Prawidłowość funkcjonowania detektora jest kontrolowana, podlega on certyfikacji. Po kontroli detektorem, opakowania pierogów są etykietowane z góry oraz z dołu (na folii).

Data przydatności gotowych pierogów ruskich do spożycia wynosi 21 dni, jednak spółka wprowadziła wewnętrzną procedurę określania tej daty na 18 dni. Data przydatności produktu do spożycia uwidaczniana jest na dolnej etykietce, w miejscu pozbawionym folii.

(...) Spółka Akcyjna w K. dysponuje jednym sklepem firmowym zlokalizowanym przy ulicy (...) II.

Linia produkcyjna nie jest podnajmowana innym podmiotom.

/dowód: zeznania świadka A. S. (k. 80 – 84, 86)/

Od kwietnia 2014 roku (...) S.A. do pakowania pierogów wykorzystuje jeden rodzaj pudełek wykonanych z polipropylenu, w kolorze czarnym o standardowym wymiarze, które mieszczą po 400 gramów produktu. Pudełka wraz z produktem pakowane są maszynowo (próżniowo). Etykiety stosowane w procesie produkcji mają ściśle określony wygląd – górna etykieta jest kolorowa, zawiera logo producenta, informację o rodzaju dania wraz z fotografią ukazującą produkt, hasłem reklamowym, stroną internetową producenta oraz ze stylizowaną sepią fotografią kobiety podczas pracy w kuchni. Dolna etykieta zawiera informacje o rodzaju produktu, jego składzie (z rozróżnieniem składu farszu oraz ciasta), składnikach alergennych, sposobie przygotowania (wraz z grafiką garnka i kuchenki mikrofalowej), wartości odżywczych (informacje naniesione są na lewej części etykiety), dalej warunkach przechowywania, nazwie, adresie producenta i nadanym mu numerze sanepidowskim (informacje naniesione na środkowej dolnej części etykiety), o dacie przydatności do spożycia i masie netto (informacje znajdujące się nad kodem kreskowym produktu w prawej dolnej części etykiety). Czcionka zastosowana przy wydruku etykiet jest prosta, tekst etykiety dolnej jest wyjustowany.

(...) Spółce Akcyjnej w K. nadany został przez służby sanitarne numer producenta HŻ/MK – 43300 – 1 – 1/13.

/dowody: zdjęcia (k. 47 - 50), zeznania świadka A. S. (k. 80 – 84, 86)/

W dniach 7 maja 2014 roku oraz 13 maja 2014 roku G. M. (1) i J. M. zakupili od (...) Spółki Akcyjnej w K. produkty spożywcze, m. in. pierogi ruskie. Z uwagi na problemy w płatności za zakupione produkty, po tej dacie (...) Spółka Akcyjna w K. nie sprzedawała swoich produktów tym przedsiębiorcom.

/dowody: obroty (k. 39 – 40), dokumenty sprzedaży (k. 41), faktura VAT z dnia 7 maja 2014 roku (k. 42), faktura VAT z dnia 13 maja 2014 roku (k. 43), zeznania świadka A. S. (k. 80 – 84, 86)/

Na skutek reklamacji składanych w barze (...) przy ul. (...) w G., E. S. otrzymała wiadomość e-mail od J. M., w której wskazał on, że „jego zakład wyposażony jest w detektor metalu, który pracuje na linii pakującej (...) i nie jest możliwe, aby jakaś paczka opuściła zakład bez kontroli i że nie jest możliwe, aby ten element pochodził z ich produktu”.

/dowody: przesłuchanie powódki (k. 84 – 86)/

Do (...) Spółki Akcyjnej w K. nie wpłynęła żadna reklamacja dotycząca wytwarzanych przez nią produktów.

/dowód: zeznania świadka A. S. (k. 80 – 84, 86)/

Pismem z dnia 26 lutego 2015 roku E. S., za pośrednictwem ustanowionego pełnomocnika, wezwała (...) Spółkę Akcyjną w K. do zapłaty na jej rzecz odszkodowania oraz zadośćuczynienia za skutki zdarzenia z dnia 13 czerwca 2014 roku.

/dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 26 lutego 2015 roku wraz z wyciągiem z książki nadawczej (k. 17 – 21)/

W odpowiedzi, pismem z dnia 13 marca 2015 roku, (...) Spółka Akcyjna w K. odmówiła wypłaty na rzecz E. S. jakiegokolwiek kwoty, kwestionując zasadę swojej odpowiedzialności za odniesioną przez nią szkodę.

/dowód: pismo z dnia 13 marca 2015 roku (k. 22 – 23)/

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd na podstawie wymienionych powyżej dowodów z dokumentów - faktur VAT, rachunków, korespondencji, a także zdjęć, zeznań świadków oraz powódki.

Sąd uznał za wiarygodne, że przedłożona przez powódkę etykieta pochodziła z nabytego przez nią produktu, podobnie jak w przypadku pozwanej, która przedłożyła zdjęcia etykiet używanych w jej zakładzie. Strony nie kwestionowały treści pozostałych dokumentów, a to korespondencji stron czy dokumentów księgowych, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu, przyznając im moc dowodu w całości.

Sąd za wiarygodne uznał zeznania świadka T. Ż. oraz powódki, albowiem ich treść pozostawała zbieżna, tworzyła logiczną całość i wzajemnie się uzupełniała. Zeznania te pozwoliły na wyjaśnienie okoliczności zdarzenia z dnia 13 czerwca 2014 roku, jego przebieg i skutki. Świadek i powódka byli oczywiście zainteresowani wynikiem postępowania, jednakże Sąd nie dostrzegł żadnej konfabulacji z ich strony, a zeznania ocenił jako szczerze.

Sąd ocenił jako wiarygodne również zeznania świadka A. S.. Zeznania te cechowały się dużym stopniem szczegółowości i precyzji odnośnie całego procesu produkcji pierogów, w tym rodzaju i sposobu pakowania produktów, ich oznaczeń oraz odbiorców. Zeznania te były wewnątrznie spójne, a w ocenie Sądu również szczerze.

Sąd na rozprawie w dniu 18 listopada 2015 roku oddalił wniosek o zobowiązanie pozwanej do złożenia faktur jak w punkcie 5 pisma powódki z dnia 28 sierpnia 2015 roku, wobec uprzedniego wykonania już takiego zobowiązania.

Na rozprawie oddalono również wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny, uznając, że jego przeprowadzenie pozostanie bez wpływu na wynik postępowania a spowoduje jedynie powstanie kosztów i opóźnienie rozpoznania sprawy.

Sąd oddalił także wniosek pełnomocnika powódki o zwrócenie się do Państwowej Powiatowej Stacji Sanitarnej w K. celem ustalenia numeru nadanego pozwanej jako producentowi przez służby sanitarne. Sąd uznał ten wniosek za spóźniony albowiem wiedze o numerze wskazanym na etykiecie opakowania pełnomocnik powódki posiadał już od chwili złożenia pozwu. Nadto bez względu na wynik tej odpowiedzi, jej treść nie mogła wpłynąć na wynik postępowania z przyczyn szczegółowo omówionych poniżej, a to uznania przez Sąd, że zakupiony produkt nie pochodzi pod pozwaną.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Swoje roszczenie o zapłatę powódka wywodziła z okoliczności wyrządzenia jej szkody przez produkt niebezpieczny, tj. pierogi ruskie zawierające metalowy element, wprowadzony do obrotu przez pozwaną (...) Spółkę Akcyjną w K.. Materialnoprawną podstawą tej odpowiedzialności jest art. 449¹ § 1 k.c., zgodnie z którym, kto wytwarza w zakresie swojej działalności gospodarczej (producent) produkt niebezpieczny, odpowiada za szkodę wyrządzoną komukolwiek przez ten produkt. Zgodnie zaś z treścią § 3 wskazanego artykułu, niebezpieczny jest produkt niezapewniający bezpieczeństwa, jakiego można oczekiwać, uwzględniając normalne użycie produktu. O tym, czy produkt jest bezpieczny, decydują okoliczności z chwili wprowadzenia go do obrotu, a zwłaszcza sposób zaprezentowania go na rynku oraz podane konsumentowi informacje o właściwościach produktu. Produkt nie może być uznany za niezapewniający bezpieczeństwa tylko dlatego, że później wprowadzono do obrotu podobny produkt ulepszony.

Art. 449⁵ k.c. rozszerza katalog podmiotów odpowiedzialnych za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, stanowiąc, że (§ 1) wytwórca materiału, surowca albo części składowej produktu odpowiada tak jak producent, chyba że wyłączną przyczyną szkody była wadliwa konstrukcja produktu lub wskazówki producenta; (§ 2) kto przez umieszczenie na produkcie swojej nazwy, znaku towarowego lub innego oznaczenia odróżniającego podaje się za producenta, odpowiada jak producent. Tak samo odpowiada ten, kto produkt pochodzenia zagranicznego wprowadza do obrotu krajowego w zakresie swojej działalności gospodarczej (importer); (§ 3) producent oraz osoby wymienione w paragrafach poprzedzających odpowiadają solidarnie; (§ 4) jeżeli nie wiadomo, kto jest producentem lub osobą określoną w § 2, odpowiada ten, kto w zakresie swojej działalności gospodarczej zbył produkt niebezpieczny, chyba że w ciągu miesiąca od daty zawiadomienia o szkodzie wskaże poszkodowanemu osobę i adres producenta lub osoby określonej w § 2 zdanie pierwsze, a w wypadku towaru importowanego - osobę i adres importera; (§ 5) jeżeli zbywca produktu nie może wskazać producenta ani osób określonych w § 4, zwalnia go od odpowiedzialności wskazanie osoby, od której sam nabył produkt.

Odpowiedzialnością za szkody wyrządzone przez produkt niebezpieczny został obciążony ten, czyja działalność jest co do zasady powodem pojawienia się produktu w obrocie, a równocześnie ten, kto ma wpływ na cechy produktu. Powódka odpowiedzialność pozwanej wywodziła z okoliczności, że jest była ona producentem pierogów, zawierających metalowy element.

W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że (...) Spółka Akcyjna w K. nie była producentem towaru zakupionego przez powódkę w dniu 13 czerwca 2014 roku, a w konsekwencji nie była legitymowana biernie do wystąpienia w charakterze pozwanej w niniejszym procesie i nie mogła ponosić odpowiedzialności za skutki szkody odniesionej przez powódkę. Co prawda, na etykiecie zakupionego przez powódkę produktu jako jego producenta wskazano dane pozwanej, to jednak całokształt okoliczności sprawy – poczynione ustalenia, wskazują, że pozwana nie była producentem przedmiotowych pierogów. Brak przy tym również jakichkolwiek podstaw do przypisania pozwanej odpowiedzialności za przedmiotowy produkt na podstawie art. 449⁵ k.c.

W pierwszej kolejności, za powyższym wnioskiem przemawia sposób pakowania produktów. Jak zeznał pracownik pozwanej, począwszy od miesiąca kwietnia 2014 roku (data, w której świadek rozpoczął pracę u pozwanej) pozwana wykorzystuje jeden rodzaj pudełek wykonanych z polipropylenu, w kolorze czarnym, o standardowym wymiarze, które mieszczą po 400 gramów pierogów ruskich. Pudełka wraz z produktem pakowane są maszynowo (próżniowo). Etykiety stosowane w procesie produkcji przez pozwaną mają charakterystyczny i ściśle określony wygląd – górna etykieta jest kolorowa, zawiera logo producenta, informację o rodzaju dania wraz z fotografią ukazującą produkt, hasłem reklamowym, stroną internetową producenta oraz ze stylizowaną sepią fotografią kobiety podczas pracy w kuchni. Dolna etykieta

z kolei zawiera informacje o rodzaju produktu, jego składzie (z rozróżnieniem składu farszu oraz ciasta), składnikach alergennych, sposobie przygotowania (wraz z grafiką garnka i kuchenki mikrofalowej), wartości odżywczych (informacje naniesione są na lewej części etykiety), dalej warunkach przechowywania, nazwie, adresie producenta i nadanym mu numerze sanepidowskim (informacje naniesione na środkowej dolnej części etykiety), o dacie przydatności do spożycia i masie netto (informacje znajdujące się nad kodem kreskowym produktu w prawej dolnej części etykiety). Czcionka zastosowana przy wydruku etykiet jest prosta, tekst etykiety dolnej jest wyjustowany, a informacje znajdujące się na nich są przejrzyste i czytelne. Porównując zarówno sposób pakowania produktu jak też ilość i wygląd etykiet, w przekonaniu Sądu nie ulegało wątpliwości, że etykieta zaprezentowana przez powódkę (nawet we fragmencie) nie wskazywała, aby pochodziła z opakowania wyprodukowanego przez pozwaną. Co prawda, zakupiony przez powódkę produkt znajdował się na styropianowej tacce opakowanej folią, a na górnej części opakowania znajdowała się etykieta produktu (k. 13, 70), jednakże jak zeznała sama powódka, a także świadek – jej mąż, zakupione opakowanie pierogów ruskich miało tylko jedną etykietę zawierającą informacje o produkcie. Opakowanie te nie posiadało żadnych kolorowych elementów, które przypominałyby górną folię opakowania wykorzystywanego w procesie produkcji przez pozwaną. Nadto, porównując etykietę produktu zakupionego przez powódkę, a tę pochodzącą od pozwanej, na pierwszy rzut oka zauważalna jest różnica nie tylko w formie uwidocznienia informacji o produkcie, ale także ogólnym wyglądzie etykiety. Etykieta zakupionego produktu zawiera informacje o jego rodzaju, składzie (bez rozróżnienia składu farszu i ciasta), składnikach alergennych, sposobie przygotowania (bez grafiki garnka i kuchenki mikrofalowej), wartości odżywczych oraz producencie i numerze sanepidowskim (informacje naniesione na lewej części etykiety), natomiast w jej prawym dolnym rogu znajduje się informacja o warunkach przechowywania produktu. Tekst znajdujący się na etykiecie jest zwarty, niewyjustowany, a czcionka zastosowana przy jej wydruku niejednolita (nazwa produktu „PIEROGI RUSKIE” napisana została innym rodzajem czcionki w porównaniu do reszty znajdującego się na etykiecie tekstu). Nadto opis składu produktu – u pozwanej, poza rozróżnieniem składu farszu i ciasta, na etykiecie wskazuje się rodzaj mąki pszennej stosowanej w produkcji (typ 405), a także rodzaj oleju (roślinny), natomiast na etykiecie produktu zakupionego przez pozwaną, oprócz braku rozróżnienia składu farszu i ciasta, na etykiecie nie wskazano rodzaju mąki pszennej stosowanej do produkcji, zaś jako wykorzystany rodzaj oleju wskazano olej rzepakowy. Przy tym sposób pakowania produktów pozwanej, jak też etykietowanie, mają charakter stały, nie podlegają zmianom co najmniej od kwietnia 2014 r.

Mając na uwadze wskazane powyżej różnice, Sąd nie miał wątpliwości, że sposób pakowania produktów pozwanej (próżniowo), a także wygląd i ilość stosowanych etykiet (dwie, w tym jedna kolorowa) wskazywał, że produkt zakupiony przez powódkę, opakowany folią i oklejony jedną etykietą (bezbarną) nie był produktem wytworzonym przez pozwaną.

Kolejny argument przemawiającym za tym, iż pozwana nie była producentem pierogów zakupionych przez powódkę wynikał z analizy szczegółowego opisu procesu produkcji stosowanego u pozwanej. W ocenie Sądu, kluczowy jest przede wszystkim wstępny etap produkcji, na którym wyrabia się ciasto, przygotowuje farsz, a następnie łączy powstałe masy, albowiem jedynie wówczas można racjonalnie uzasadnić znalezienie metalowego elementu w produkcie. Rodzaj maszyn wykorzystanych na wstępnym etapie produkcji (niezawierające żadnych metalowych elementów, które mogłyby się poluzować i odpaść, np. łańcuch) wyklucza taką możliwość. Według ocenionych przez Sąd jako wiarygodne zeznań świadka A. S., maszyna składająca się z łańcuchów występuje dopiero na etapie wyławiania ugotowanych pierogów z powierzchni gotującej się wody. Tym samym, skoro na tym etapie pierogi są już ugotowane, a zatem stanowią zwartą masę, nie sposób uznać, że do wnętrza jakiegokolwiek pieroga może dostać się metalowy element. Ponadto, na co także zwrócił uwagę świadek, a co wynika z doświadczenia życiowego, nawet gdyby do kadzi z gotującą wodą miał dostać się metalowy element, np. z maszyny wyławiającej pierogi, to z uwagi na jego ciężar, po dostaniu się do wody, opadłby on na dno. Z zeznań świadka wynika także, że pozwana wykorzystuje detektor metali.

W rozpoznawanej sprawie istotne okazały się także daty, w których pozwana sprzedała wyprodukowane przez siebie produkty przedsiębiorcom prowadzącym bar pod szyldem (...) w G., które należało zestawzić z datami przydatności produktów do spożycia. Jak wynika z dokumentów przedstawionych przez pozwaną, dokonała ona na rzecz J. M. i G.

M. (1) sprzedaży pierogów ruskich, w miesiącu poprzedzającym zakup produktu przez powódkę, tj. maju 2014 roku, w dwóch datach, tj. w dniu 7 maja 2014 roku oraz w dniu 13 maja 2014 roku. Pozwana podniosła zaś, że wskazywany przez nią na opakowaniach termin przydatności produktów do spożycia wynosi 18 dni, a zatem jest krótszy od zwyczajowo stosowanego wynoszącego 21 dni. I tak, nawet gdyby przyjąć dłuższy termin przydatności produktów do spożycia, to termin ten dla pierogów ruskich sprzedanych przedsiębiorcom M. w dniu 7 maja 2014 roku upłynął z dniem 28 maja 2014 roku, natomiast dla sprzedanych w dniu 13 maja 2014 roku – upłynął z dniem 3 czerwca 2014 roku, a zatem w każdym przypadku przed zakupem produktu przez powódkę, który nastąpił dopiero w dniu 13 czerwca 2014 roku. Jest zatem wątpliwe, aby powódka w tym dniu nabyła produkt pochodzący z linii produkcyjnej pozwanej.

Istotne znaczenie dla sprawy posiada również treść wiadomości e-mail otrzymanej przez powódkę od G. M. (2), z której wynika, że o produkcie zakupionym w barze w G. przy ul. (...), pisze jako o pochodzącym z własnej linii produkcyjnej, w ogóle nie odwołując się do okoliczności nabycia tego produktu od podmiotu zewnętrznego (w tym w kontekście art. 449⁵ nie powołuje się również na inne okoliczności, które mogłyby czynić pozwaną odpowiedzialną za produkt).

Biorąc pod uwagę wszystkie powyżej wskazane okoliczności, Sąd doszedł do przekonania, że produkt zakupiony przez powódkę w dniu 13 czerwca 2014 roku nie był produktem ani wytworzonym, ani wprowadzonym do obrotu przez pozwaną, a zatem pozwana nie może ponosić żadnej za niego odpowiedzialności, pomimo wskazania danych powódki na etykiecie zakupionych produktów. Z uwagi na tę okoliczność bez znaczenia pozostaje okoliczność, jakiemu podmiotowi został przypisany numer wskazany na etykiecie i również z tych przyczyn Sąd pominął zwrócenie się do organów celem ustalenia tych danych.

Ostatecznie należy zauważyć, że w doktrynie istnieją rozbieżne stanowiska odnośnie tego czy w przypadku odpowiedzialności za produkt niebezpieczny, odpowiedzialność ta obejmuje również szkody na zdrowiu i życiu – odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych. W kontekście powołania przez powódkę – poza przepisami dot. odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny – również art. 444 § 1 zd. 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty i art. 445 § 1 k.c. stanowiącego, iż w wypadku takim Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, należy stwierdzić, że i te przepisy nie mogą stanowić podstawy odpowiedzialności pozwanej w niniejszej sprawie. Z przyczyn szczegółowo omówionych powyżej, brak bowiem jakichkolwiek podstaw do przypisania pozwanej odpowiedzialności za zdarzenie, a w konsekwencji uznania, że to pozwana doprowadziła do uszkodzenia ciała lub wywołała rozstrój zdrowia powódki.

Wobec powyższego, Sąd orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasądzając je w całości od powódki, przegranej spór, na rzecz pozwanej. Na poniesione przez pozwaną koszty procesu, w łącznej kwocie 617 zł, złożyły się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika

w kwocie 600 zł, ustalone w oparciu o § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego

z urzędu (Dz. U. z 2013, poz. 490 – j.t.), oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

SSR Kamilla Gos – Górska